

**Oświadczenie dla prasy Premiera Donalda Tuska  
po polsko-ukraińskich konsultacjach międzyrządowych**

KPRM

28.03.2024 r. (czw.)

Stenogram

- Panie Premierze, mój drogi przyjacielu jestem bardzo szczęśliwy, że spotkaliśmy się dzisiaj w Warszawie na konsultacjach międzyrządowych pomiędzy rządami Ukrainy i Rzeczypospolitej Polskiej. To jest spotkanie - uczestniczyło w nim oprócz nas dwóch premierów wielu członków rządów i Ukrainy i Polski.
- To finałowe spotkanie dzisiaj w Warszawie poprzedzone było setkami godzin rozmów, czasami negocjacji, pomiędzy naszymi ministerstwami, pomiędzy naszymi ekspertami, a także stronami społecznymi.
- Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że to spotkanie, wszystkie te rozmowy, potwierdziły po raz kolejny tę oczywistą dla nas obu prawdę. Niezależnie od spraw, które musimy codziennie rozwiązywać, czasami są to sprawy trudne. Nawet wśród najbliższych przyjaciół zdarzają się konflikty interesów, różne interesy, różne punkty widzenia, potrafimy o tym rozmawiać niezwykle szczerze, bez żadnej ukrytej agendy. Jestem bardzo zbudowany tą atmosferą.
- Niezależnie od czasami trudnych spraw i konfliktowych interesów, kończymy te rozmowy dzisiaj z jeszcze głębszym przeświadczeniem, że nie ma takiej siły na świecie, w Ukrainie, w Polsce, która mogłaby podważyć naszą przyjaźń, naszą solidarność, naszą współpracę, szczególnie w obliczu wspólnego zagrożenia, jakim jest agresja rosyjska na Ukrainę i agresywna polityka Rosji wobec całej wspólnoty europejskiej i wspólnoty Zachodu.
- To musi być dla każdego w Polsce, w Ukrainie i na świecie jasne, że nikt i nic nie podważy tej solidarności, tej współpracy i tej przyjaźni. Właśnie dlatego, że obaj prezentujemy w tej kwestii identyczne stanowisko i dlatego, że także dla naszych pań i panów Ministrów to od samego początku było jasne, tym łatwiej było nam rozmawiać także o tych sprawach trudniejszych. Bo w kwestii wsparcia Polski dla Ukrainy, wsparcia materialnego, militarnego, jeśli chodzi o wyposażenie armii, pomoc finansową, pomoc dyplomatyczną, aktywność Polski, jeśli chodzi o proces akcesyjny Ukrainy w Unii Europejskiej, wsparcie dla Ukrainy jej obecności w NATO to wszystko jest bezdyskusyjne.
- I tutaj możecie liczyć na Polskę tak, jak w przeszłości, dziś i w przyszłości. To jest jednym z największych skarbów polskiej polityki, że niezależnie od tego kto rządzi, a przecież spory są widoczne gołym okiem w każdej demokracji także w Polsce, ale w tej kwestii nikt i nic Polaków nie podzieli.
- Jesteśmy razem i będziemy razem w tej dramatycznej w naszej wspólnej historii sytuacji.

- Rozmawialiśmy oczywiście o tych sprawach, które emocjonują niektóre grupy społeczne czy zawodowe. Szukamy dobrych rozwiązań dla obu stron. W kwestii rolnictwa posunęliśmy się krok do przodu.

- Po pierwsze tak, jak się umówiliśmy jeszcze w Kijowie, Polska przystąpiła do ofensywy dyplomatycznej w sprawie zablokowania importu rosyjskiego i białoruskiego zboża i innych produktów rolnych. I uzyskaliśmy efekt równoznaczny z embargiem. Czekamy jeszcze na ostateczną formalną decyzję, ale wydaje się, że jesteśmy rzeczywiście o krok od tego, aby produkty rolne rosyjskie i białoruskie zostały przez Unię Europejską obłożone cłem w wysokości 50% - co de facto oznacza spełnienie naszego wspólnego celu, jakim jest zablokowanie eksportu rosyjskiego, białoruskiego na teren Ukrainy.

- To ma znaczenie nie tylko polityczno-moralne, ale to ma znaczenie także dla polskich producentów i dla ukraińskich producentów. Nie muszą tego na pewno nikomu tłumaczyć.

- Szukamy także rozwiązania, które da poczucie bezpieczeństwa naszym producentom i naszym rolnikom. Chcę tu bardzo jasno podkreślić - to nie jest nic nowego, że niektórzy chcą sprzedać taniej, niektórzy z tego tytułu mogą mieć problemy. Trzeba umieć o tym rozmawiać. Trzeba umieć szukać rozwiązań, które nie będą dotkliwie ani dla ukraińskich producentów - z mojego punktu widzenia przede wszystkim dla polskiej rolników i polskich producentów. Szukamy takich rozwiązań.

- Cieszę się, że dzisiaj ustaliliśmy, że rozwiązania, które dobrze funkcjonują z punktu widzenia ochrony rynku rumuńskiego i bułgarskiego znajdą zastosowanie także w naszych relacjach.

- Bo to, co jest dla mnie naprawdę priorytetem, najważniejsze i też dla naszego dzisiejszego gościa - pana Premiera Szmyhala - to to, żeby rozwiązania, które chronią polskie interesy - a dla Ciebie ważne, które chronią ukraińskie interesy - żeby były uzgodnione.

- Oczywiście ani Premier Szmyhal ani ja, nie uzyskamy 100% satysfakcji, ale na tym polega ta współczesna, nowoczesna polityka. Szukamy rozwiązań, które może nie będą zachwycające dla wszystkich stron, ale które będą dawały ochronę podstawowym interesom polskich rolników, polskich producentów i z drugiej strony także ukraińskich.

- Szukamy i jesteśmy bliscy rozwiązań. Tak jak już wspomniałem, dotyczy to ilości produktów, które mogą napłynąć do Polski po tym jak to sobie już precyzyjnie ustalimy. Jesteśmy bliscy rozwiązań tak, żeby tranzyt, który przebiega przez Polskę nie zakłócał polskiego rynku. I taka jest też intencja strony ukraińskiej.

- Poinformowałem także Premiera o tym, co polsko uzyskała we własnym interesie w Unii Europejskiej. To są rozwiązania, które niekoniecznie budzą zachwyt po stronie ukraińskiej, ale szukamy takich metod, żeby one nie były dla nikogo bolesne.

- Jestem przekonany, że dzięki naszemu podejściu wszystkie strony będą czuły, że się rozumieją, bo to jest moim zdaniem najważniejsze. I dzięki temu te rozwiązania są możliwe.

- To samo dotyczy przyszłości transportu kołowego. Tutaj także pojawiały się konflikty interesów. Cieszę się, że znaleźliśmy porozumienie co do kierunku działań. Mówiąc najkrócej chodzi o to, żeby możliwości działania dla polskich przewoźników, ukraińskich przewoźników były na tym samym poziomie wymagań, te same okoliczności tak, żeby nie było nieuczciwej konkurencji.
- To oznacza trochę wysiłku po stronie ukraińskiej, trochę zrozumienia i cierpliwości po stronie polskiej, ale jesteśmy na prostej drodze w tej chwili do tego, aby konkurencja ze strony przewoźników ukraińskich nie była dotkliwa i bolesna tak, jak do tej pory było dla polskich przewoźników.
- Liczę tutaj też na zrozumienie wszystkich zaangażowanych. Także społecznej strony rolników, przewoźników, kierowców w Polsce, żebyśmy wspólnie docenili właśnie wysiłek i Kijowa i Warszawy, i żebyśmy zrozumieli, że we wspólnocie interesów polsko-ukraińskich jest nasza przyszłość. Żeby nikt w żaden sposób nie pozwolił Rosji czy innym wrogom czy przeciwnikom podzielić nas zarówno w Ukrainie czy w Polsce jak pomiędzy Ukrainą i Polską.
- Cieszę się, że ustaliliśmy także działanie na rzecz ochrony dóbr kultury, także dziedzictwa polskiego na terenie Ukrainy, zagrożonych agresją rosyjską i wojną Rosji z Ukrainą.
- Dobrze się stało, że ustaliliśmy także dwie misje handlowo-przemysłowe, które z Polski przyjadą do Kijowa z taką wizytą, która umożliwi uczestniczenie polskich firm w odbudowie Ukrainy po zwycięskiej, wszyscy mamy taką nadzieję, po zwycięskim zakończeniu wojny.
- Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim tym, którzy tak pilnie obserwują nasze rozmowy i nasze relacje - w tym polskim rolnikom i polskim przewoźnikom.
- Dziękuję naszym przyjaciołom po stronie ukraińskiej, że wszyscy jakoś zaczynamy rozumieć, że jak się tak po ludzku uczciwie, szczerze z dobrą wolą gada o wszystkim i szuka się naprawdę dobrych rozwiązań, to dobre rozwiązania się znajdują.
- Dziękuję Tobie bardzo serdecznie jeszcze raz za osobiste zaangażowanie. Mamy ze sobą kontakt prawie codzienny, kiedy trzeba. I to jest współpraca nie jak między premierem a premierem, a jak między dwoma przyjaciółmi i bardzo to sobie wysoko cenię.
- Jeszcze raz dziękuję i jestem przekonany, że wspólnie - tak jak pani Wicepremier Wereszczuk powiedziała w czasie naszego spotkania - dopóki Polska i Ukraina są razem, nie będzie straszna nam rosyjska agresja. Rosja nie da rady w wojnie z Ukrainą tak długo, jak długo będziemy razem. I będziemy razem.